

## *Nasz misjonarz Stowarzyszenia Misji Afrykańskich*

Uczeń Zespołu Szkół Zawodowych Nr1 w latach 1998- 2003

Absolwent ZSZ Nr1 2002/2003



Ksiądz Adam Bartkiewicz - misjonarz Stowarzyszenia Misji Afrykańskich.

Ksiądz Adam Bartkiewicz pochodził z Dębicy (woj. podkarpackie). Święcenia kapłańskie przyjął w kościele pw. Matki Bożej Anielskiej w 2013 roku. Zanim wyjechał na misje, długo przygotowywał się do tego wydarzenia. Zdobywał wiedzę m.in. w Domu Formacji Stowarzyszenia Misji Afrykańskich w Borzęcinie Dużym. Przez 3 lata studiował w Ołtarzewie filozofię i teologię. Potem odbył kurs językowy w Manchesterze. W 2007 r. zaczął roczny staż pastoralny w Tanzanii. W 2008 r. w Beninie rozpoczął nowicjat, a rok później w Nairobi podjął studia teologiczne. W 2013 r. w Dębicy otrzymał święcenia kapłańskie i zaczął posługę w Tanzanii.

Był osobą, która całym sercem była zafascynowana Afryką. Tam chciał żyć i tam chciał pracować, głosząc słowo Boże wśród tych, którzy o Jezusie nic lub bardzo mało słyszeli. Był wierny charyzmatowi SMA .

Był skromny. Pracował po cichu. Spokojnie. Nie szukał chwały, rozgłosu. Preferował to ewangeliczne „ostatnie miejsce”. Wszyscy wiedzieli, że mogą na niego zawsze liczyć. Współbracia opowiadają o pięknym zwyczajach, który miał ks. Adam. Zawsze przed otwarciem Biblii, z szacunku do słowa Bożego, całował księgę.

Hobby księdza Bartkowicza było lotnictwo. - Czasem wypadło mu z głowy jakieś słowo po angielsku bądź w suahili, ale zapytany, jaki zasięg ma Airbus A 380.

Ksiądz Adam Bartkiewicz utonął 20 marca 2018 w Oceanie Indyjskim, ratując o. Chungu Cycusa, należącego do Kongregacji Ducha Świętego. Ten po śmierci swojego wybawcy napisał w liście: „Adamie, jesteś świętym, który mieszkał w sąsiednim pokoju”. - Ksiądz Adam odszedł do Pana. Odszedł, bo kochał. Przykazanie miłości było pierwsze i najważniejsze w życiu zmarłego.

Śmierć ks. Adama pokazuje, czym jest misyjność Kościoła. - Oddał życie za swojego brata. Ale ten brat nie jest Polakiem, nie jest Europejczykiem, nie jest nawet z SMA. Jest z Zambii. Świat XXI wieku potrzebuje zobaczyć i usłyszeć to przesłanie, które zostawia nam ks. Adam .

Po Mszy św. urnę z prochami ks. Adama złożono w grobowcu kapłańskim na cmentarzu przy ul. Cmentarnej w Dębicy.